

Depesze z Polski

Sierra Leone nowe państwo w Afryce

Z okazji proklamowania w dniu dzisiejszym niepodległości państwa Sierra Leone, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Sierra Leone — sir Milona Margaia.

*
Z okazji pierwszej rocznicy proklamowania niepodległości Togo, przypadającej w dniu 27 bm., — przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Togo — S. E. Olimpia.



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
czwartek, 27 kwietnia 1961

Cena 50 gr
Nr 99 (5369)

W nastroju radości i dumy święcimy 1 Maja

Zobowiązania produkcyjne — szybsza realizacja inicjatyw społecznych

W całym kraju rozpoczęto już przygotowania do Święta 1 Maja — dnia międzynarodowej solidarności ludzi pracy. W województwach i powiatach, w gromadach i wsiach oraz w tysiącach zakładów pracy powstały — z inicjatywy lokalnych organizacji PZPR przy udziale organizacji młodzieżowych, związkowych i komitetów Frontu Jedności Narodu — komitety 1-Majowe. Opracowują one programy obchodów i uroczystości, które odbywać się będą, zarówno w przeddzień, jak i w dniu 1 Maja.

Rewolta ultrasów zdławiona

Rząd opanował sytuację w Algierii

W nocy z 25 na 26 bm. rewolta w Algierii została złamana. Wojska wierne de Gaulle'owi zajęły Algier. Opanowały one rozgłoszenie i wszystkie budynki rządowe. Buntownicy opuścili miasto, a ich przywódcy uciekli w nieznanym kierunku.

Wtorek był czarnym dniem dla przywódców rebelii faszyzowskiej. Wszystkie obiektywnie przesłanki pozwalały wnioskować, że załamanie się puczu jest tylko kwestią czasu.

W płaszczyźnie wojskowej skurczył się stan posiadania rebeliantów. Próba zawiązania ważnej bazy Mers-El-Kebir skończyła się fiaskiem. Śródmorska flota francuska opuściła wojenny port w Tulonie wypływając na pełne morze. Zbuntowani spadochroniarze zmuszeni byli ewakuować Oran.

Najważniejszym elementem sytuacji była postawa francuskiego społeczeństwa, które je dnośnie wyraziło swą wolę obrony Republiki i przeciwstawienia się puczowi faszyzowskiemu. Władze francuskie nie demobilizowały tych mas, ale równocześnie zachowały powściągliwe stanowisko odmawiając w szczególności uzbrojenia licznie zgłaszających się ochotników.

Bezpośrednim następstwem nastroju społeczeństwa był do rnosy fakt, że niżsi stopniem oficerowie nie związani z kasta wojskowa i żołnierze z poboru odmówili przyłączenia się do buntu.

Nie można wreszcie zapominać, że rachuby przywódców junty wojskowej na poparcie

Pełna mobilizacja na Cejlonie

Rząd cejloński ogłosił wczoraj rano mobilizację powszechną i wezwał do czynnej służby dziewięć jednostek ochotników i rezerwistów wojsk lądowych, lotniczych, marynarki i służby bezpieczeństwa wewnętrznego.

Premier Cejlonu pani Sirimavo Bandaranaike oświadczyła w przemówieniu radiowym do narodu, że rząd otrzymał informacje, iż szereg różnych organizacji z opozycyjną Partią Federalną na czele, której działalność została zakazana, przygotowywały się w tajemnicy do obalenia rządu. Mówcy zaapelowała do wszystkich sił patriotycznych o udzielenie rządowi całkowitego poparcia. (PAP)

Tegoroczne święto 1-majowe obchodzone będzie w Polsce w atmosferze szczególnego ożywienia politycznego, jak wynika z kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Dlatego też jednym z ważnych celów obchodów 1-majowych jest ugruntowywanie i rozszerzanie aktywności społeczeństwa, krzewienie poczucia odpowiedzialności i gospodarskiej troski ludzi pracy o dalsze usprawnianie administracji i naszej ekonomiki, o dalsze pogłębianie kontroli społeczeństwa nad działalnością aparatu rad. Przygotowania do 1 Maja, prowadzone są również pod znakiem dalszego rozwijania i umacniania więzi partii z masami, utrwalania stałej łączności obywateli z ich przedstawicielami we władzach państwowych.

W większości województw opracowano już programy obchodów. Tak więc w wielu miastach, w tym również w Warszawie, odbędą się w dniu 1 Maja pochody. W stolicy w manifestacji 1-Majowej udział wezmą członkowie kierownictwa partii i rządu.

1 Maja i odbywające się w tym dniu uroczystości, będą okazją do podsumowania i przeglądu naszego dorobku gospodarczego. Dlatego też, przygotowując się do udziału w 1-Majowych manifestacjach, robotnicy wielu zakładów przemysłowych podejmują nowe zobowiązania produkcyjne lub przyspieszają realizację czynów i inicjatyw społecznych, zapoczątkowanych w okresie kampanii wyborczej. (PAP)

Zawieszenie broni w Laosie

Polska delegacja przybyła do Delhi

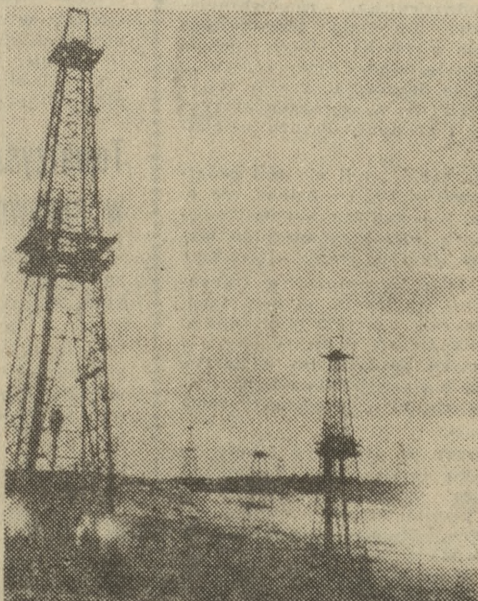
Jak donoszą z Vientiane, strony walczące w Laosie zgodziły się w środę złożyć broń, zgodnie z porozumieniem zawartym przez dwóch współprzewodniczących konferencji genewskiej w sprawie Indochin, tj. ZSRR i Wielką Brytanię.

Rozpoczęta w ostatnich dniach i rozwijająca się nader pomyślnie ofensywa sił patriotycznych na czterech frontach została przerwana. Według relacji agencji UPI, siły patriotyczne weszły na północ do prowincji Phong Saly, Sam Neua i Xieng Khouang. W środkowym Laosie pod ich kontrolą znajduje się prawie cała prowincja Khammouane. Na południu bardzo aktywne działania wojenne toczyły się w prowincjach Attapeu, Champassak i Saravane. Cały obszar południowy usiany jest punktami, w których umocniły się oddziały Patet Lao.

W środę rano do Delhi przybyła delegacja polska wchodząca w skład Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie.

Delegacji przewodniczy ambasador Mielowski. Pierwsze posiedzenie Komisji, która przed udaniem się do Laosu obradować będzie

Przemysł naftowy jest czołową pozycją w gospodarce narodowej Rumunii. Osiągnięcia ostatnich lat w dziedzinie produkcji urządzeń i maszyn przemysłu naftowego, w dziedzinie unowocześniania procesów wiertniczych i technologicznych w eksploatacji ropy — postawiły Rumunię na jednym z czołowych miejsc w świecie. Na zdjęciu widok na szyby naftowe w rejonie Ploeszti.



Również szkoły w całym kraju przygotowują się do Święta 1-Maja. W Wielkopolsce i w naszym mieście opracowano we wszystkich szkołach projekty dekoracji gmachów. Szczególnie efektowne są projekty szkół zawodowych.

W szkołach, 1-Majowe uroczystości i różnego rodzaju imprezy rozpoczyna się w sobotę i potrwa 3 dni. Również w szkołach podjęto wiele czynów społecznych, które wynoszą setki tysięcy złotych. (h)

Szczecin serdecznie witał posłów narodu rumuńskiego

W środę, 26 bm., a więc w trzecim dniu pobytu w Polsce, członkowie delegacji partyjno-rządowej Rumuńskiej Republiki Ludowej z I sekretarzem KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, przewodniczącym Rady Państwa RRL — Gheorghe Gheorghiu-Dejem przybyli do Szczecina.

Gheorghe Gheorghiu-Deja i inni gości rumuńskich wita przybyli do Szczecina w związku z ich wizytą prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Przemówienie powitalne wygłosi sekretarz KW PZPR — Antoni Walaszek. Z kolei zabiera głos członek KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, wiceprzewodniczący Rady Ministrów RRL — Alexandru Birleadeanu, który dziękuje za serdeczne powitanie zgotowane delegacji przez mieszkańców Szczecina i przekazuje przyjaźielskie pozdrowienia od ludzi pracy Rumunii.

Na całej oświadczenie udekorowanej trasie tłumnie zebrał się szczeciński tłum, który pozdrawia gości. Kilkakrotnie samochody zatrzymywane są przez młodzież, która wręcza dostojnym gościom całe naręczą kwiatów.

Po krótkim odpoczynku w swej rezydencji, członkowie delegacji partyjno-rządowej z Gheorghe Gheorghiu-Dejem, w towarzystwie Józefa Cyran

Załoga Sosnowieckich Zakładów Budowy Kociołków, dla uczczenia Święta Pracy, zobowiązała się wykonać do końca II kwartału br. ponadplanową produkcję eksportową o wartości 1700 tys. zł. Zakłady produkują głównie kotły dwupiętrowe, parowe, urządzone dla przemysłu chemicznego i spożywczego oraz kotły energetyczne. 30 proc. produkcji przeznacza się na eksport. Na zdjęciu: fragment hali montażowej kotłów stalowych.

Serdecznie witamy

Jest to braterska wizyta. Wizyta służąca dalszemu zacieśnieniu więzów łączących Polskę i ZSRR. Ambasadorami największego mocarstwa świata będą tym razem nie dostojnicy partii i rządu, lecz przedstawiciele świata nauki i kultury, robotnicy, młodzież i inni szeregowi budowniczości ustroju społecznej sprawiedliwości.

Oczywiście mowa o pasażerach „Pociągu Przyjaźni”, o 420 radzieckich obywatelach, których witamy dziś w Poznaniu. Przyjechali do nas z różnych zakątków ZSRR. W czasie swego pobytu zapoznają się z naszymi osiągnięciami, a nam oświadczą o swoich.

Nie ulega wątpliwości, że na każdym kroku goście radzieccy spotkają się z serdecznym uśmiechem i otwartym sercem. To jest zresztą zupełnie naturalne — tak się zawsze wita przyjaciół.

Nie pora tu i miejsce, by rozwodzić się na temat historii przyjaźni polsko-radzieckiej. Przypomnieć można i trzeba tylko niektóre, z ławiny faktów, świadczące jak cenna ta przyjaźń, jak niezmiennie istotna dla dalszego rozwoju naszego kraju.

Ogromna większość z nas pamięta jeszcze ponure mroki okupacyjnej nocy. Że zaś świeciło słońce wolności to przede wszystkim zasługa Kraju Rad. To przecież żołnierze radzieccy szturmowali Cytadelę. To saper z czerwonej gwiazdy na czapce wypisywał na murach: „Min nie!”

Potem nastąpiło pożegnanie z bronią. Radziecki obywatel pomagał nam nie karabinem lecz pracą. Ilekroć wielkopolskich zakładów korzystało i korzysta z radzieckich surowców, maszyn, doświadczeń i wskazówek.

Pamiętajmy o tym, witając na Wielkopolskiej Ziemi przedstawicieli radzieckiego społeczeństwa. Witając reprezentantów państwa, które zdobyło Kosmos. Witając ich serdecznie. Bo na to zasłużyli.

Poznań — najmłodszym

Bogato zapowiadają się w województwie poznańskim tegoroczne obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka. Dla sprawnej ich organizacji powołano wczoraj Wojewódzki Komitet. Na jego czele stanął sekretarz KW PZPR — Stefan Olszowski. Trzy komisje: propagandowa, imprezowa i finansowa zajmą się opracowaniem wytycznych dla komitetów powiatowych, dzielnicowych i gromadzkich.

Tak więc, już w najbliższym czasie, w przedszkolach, szkołach, organizacjach młodzieżowych, zakładach pracy rozpoczyna się przygotowania ciekawych imprez, zabaw i rozrywek dla dzieci. W dniach od 28 maja do 31 czerwca będziemy realizować hasło: „Nieśmy dzieciom pomoc w nauce i radość w zabawie”. (jk)

HCP produkują silniki agregatowe

Załoga Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu kończy montaż pierwszych silników agregatowych, służących do napędu prądnic w maszynowniach statków. Po zakończeniu montażu przejdą one próbę sprawności. Jak wiadomo — „Cegielski” dostarcza już naszym armatorom silniki-giganty do napędu głównego statków. Obok tego, „cegielszczacy” staną się w najbliższych latach najważniejszymi w kraju wytwórcami silników agregatowych i trakcyjnych. W planie fabryki przewiduje się produkcję dwóch rodzajów silników agregatowych o mocy 180 i 460 KM.

Sojusz z ZSRR — gwarancją niepodległości i nienaruszalności granic Polski!

Rząd opanował sytuację w Algierii

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kiem" Europy w przeciwnieństwie do „zdrowej” nie ulegającej wstrząsom Niemieckiej Republiki Federalnej.

SYTUACJA OPANOWANA

Dyrektor informacji generalnej delegatury rządu francuskiego Coup de Frejac ogłosił w środę rano transmitowaną przez radio deklarację, w której stwierdził, że na całym terytorium Algierii legalne władze wojskowe i cywilne sprawują normalnie swą władzę.

MOWIĄ OSOBISTOŚCI

Osobistości polityczne, które złożyły deklarację po zdławieniu puczu faszystowskiego, podkreślają zgodnie, że wybiła obecnie godzina na rokowań francusko-algierskich.

ULTRASIE NIE PROZNUJĄ

W nocy z wtorku na środę ultrasi dokonali we Francji nowego zamachu: bomba plastikowa eksplodowała w Lionie przed gmachem elektrowni. Eksplozja nie wyrządziła większych szkód.

ECHA Z WASZYNGTONU

Jak podaje korespondent Agencji France Presse, Waszyngton w tym czasie życzenie, aby „wielki sukces odniesiony przez generała de Gaulle'a pozwolił mu na zaangażowanie się na drodze rozmów.

CHALLE W WIEZIENIU

General Challem, przewieziony do więzienia w Paryżu, postawiony został w stan oskarżenia. Odpowiadać będzie z trzech artykułów kodeksu karnego, z których jeden przewiduje karę śmierci.

★

Do tej chwili nie można się dokładnie zorientować, jaki jest los generałów: Salana, Zeller, Jorhauda. Według jednych pogłoszek, zostali oni aresztowani w Zeralcie (Algieria) w bazie Legii Cudzoziemskiej, oddalonej o 15 mil od Algieru. Według innych, generałowie ci uciekli. Władze francuskie wydały portom i lotniskom rozkaz zatrzymania tych ludzi i niedopuszczenia do tego, by uciekli za granicę.

CO BĘDZIE Z „LEGIA”?

Komunikat ministerstwa sił zbrojnych podaje, że minister Messmer udaje się do Algierii, dla podjęcia na miejscu decyzji co do sankcji wobec uczestników rebelii i w sprawie rozwiązania pewnych jednostek armii. Komunikat nie wymienia, o jakie jednostki tu chodzi. Korespondent Agencji Reuters, opierając się na dobrze poinformowanych źródłach twierdzi, że w grę wchodzi sprawa rozwiązania Legii Cudzoziemskiej. (PAP)

Spotkanie młodych przyjaciół

Od 3 dni bawi w naszym mieście delegacja FDJ z Cottbus — która przybyła na zaproszenie ZW ZMW w Poznaniu.

Goście odwiedzili niektóre zakłady pracy i szkoły Poznania, a wczoraj spotkali się ze studentami aktywnym ZMW. Na spotkaniu był obecny sekretarz KU PZPR przy Wyższej Szkole Rolniczej — J. Gabrys. Goście odpowiadali na pytania młodzieży, dotyczące form pracy FDJ, organizacji szkolnictwa w NRD i inne. Dyskutowano także o sprawach miłosnych...

Przyjacielskie spotkanie zakończył wspólny wieczorek taneczny. (waz)

Nowe agresywne plany USA przeciwko Kuby

Jak donosi waszyngtoński korespondent TASS, w wyniku przeprowadzonych ostatnio przez rząd Kennedy'ego konsultacji z przywódcami kongresu USA i Partii Republikańskiej, zaczynają się wyrażać rękami szczegółów dalszych agresywnych planów Waszyngtonu przeciwko Republice Kubańskiej.

Rady Nixona

Jak donosi agencja UPI, były wiceprezydent USA Nixon w rozmowie z Kennedyem wyraził pogląd, iż rząd USA powinien, tak jak to było w wypadku Korei, znaleźć podstawy prawne do użycia swych sił zbrojnych na Kuby, w Laosie czy w Ameryce Łacińskiej.

Nixon zapewniał Kennedy'ego, iż w swych posunięciach na arenie międzynarodowej prezydent nie powinien obawiać się krytyki ze strony republikanów. (PAP)

Neutralność Maroka

W wywiadzie dla dziennika „Al Gumhuria” król Maroka Hassan II podkreślił, że będzie prowadził politykę neutralności, opierając się na uchwałach konferencji na szczycie przedstawicieli państw afrykańskich, która odbyła się w Casablance w styczniu 1961 r. Maroko nie przystąpi do „żadnych bloków ani też do prozachodniej „Federacji państw afrykańskiej” — oświadczył Hassan II. (PAP)

Adenauer zrealizował marzenia Hitlera

We wtorek odbył się w Londynie wiec, którego uczestnicy protestowali przeciwko stacjonowaniu oddziałów zachodniemieckich na terytorium Wielkiej Brytanii. W uchwaleonej na wiecu rezolucji, która została przekazana premierowi Macmillanowi, miano szanę Londynu w „imieniu nie tylko swoim, lecz także milionów tych, którzy ponieśli śmierć w latach drugiej wojny światowej” wzywają rząd brytyjski, aby nie dopuścił, by to, czego nie zdołał osiągnąć Hitler — przebywanie żołnierzy niemieckich na ziemi brytyjskiej, stało się faktem dokonanym. (PAP)

Anglia nie może sobie pozwolić...

Zdaniem brytyjskiego ministra do spraw nauki, lorda Hailshama, W. Brytania dysponuje zbyt małymi kadrami naukowymi i zasobami, by mogła sobie pozwolić na prowadzenie na własną rękę badań przestrzeni kosmicznej i konstruowanie w tym celu rakiet.

W prasie amerykańskiej pojawiają się już informacje z powołaniem się na „nieoficjalne oświadczenia kół miarodajnych”, iż Stany Zjednoczone prowadzą obecnie konsultacje z szeregiem rządów państw Ameryki Łacińskiej, usiłując uzyskać ich zgodę na podjęcie przez organizację państw amerykańskich „politycznych i gospodarczych sankcji wobec Kuby”.

Jednocześnie — jak informuje agencja Associated Press — Stany Zjednoczone „koncentrują swe siły wojenne na wybrzeżu Atlantyku”, by przygotować się do ewentualnej blokady wojskowej Kuby z morza i powietrza. Dzienniki powołując się na słowa wybitnych senatorów i członków kongresu USA donoszą, iż rząd zamierza w najbliższym czasie podjąć decyzję o wprowadzeniu całkowitego embarga na handel z Kubą.

Jednakże plany Waszyngtonu idą znacznie dalej. Znany ze swych ścisłych kontaktów z departamentem stanu USA obserwator dyplomatyczny wyżej wymienionej agencji, John Hightower pisze wyraźnie: „Według uzyskanych informacji, rząd Kennedy'ego rozpatruje możliwość użycia sił zbrojnych przeciwko rządowi Castro, jeśli inne kroki nie zdołają doprowadzić do obalenia tego prokomunistycznego ustroju”.

Omawiając sprawę ewentualnej blokady Republiki Kubańskiej przez flotę USA High tower utrzymuje, że „z punktu widzenia Kennedy'ego krok ten nie byłby dość skuteczny, ponieważ blokada przewiduje

stopniowe zdławienie kraju, przeciwko któremu zostaje wprowadzona”.

★

Jak donosi agencja Prensa Latina, ministerstwo spraw zagranicznych Chile otrzymało od departamentu stanu USA notę, w której proponuje się wszystkim krajom należącym do organizacji państw amerykańskich udzielenie poparcia dla nowej inwazji na Kubę.

Według informacji uzyskanych przez agencję w nocy tej mówi się konkretnie o nowej inwazji z udziałem sił zbrojnych całego kontynentu. (PAP)

Czombe aresztowany przez wojsko Kasavubu

Agencja France Presse podała w środę po południu, że samowolnie przyszedł do Katangi, Czombe aresztowany został w tym dniu przez wojsko w Coquilhatville (prowincja równikowa) — momencie, kiedy zamierzał odlecieć do Elisabethville.

Jak wynika z depeszy korespondenta Associated Press z Coquilhatville, Czombe aresztowany został przez żołnierzy Kasavubu. (PAP)

Stan wyjątkowy w Katandze

Według doniesień z Konga, na lotnisku w Coquilhatville, oprócz Czombe, aresztowano również jego doradców, w tym 6 Europejczyków.

Powołując się na autorytatywne źródła, korespondent Agencji France Presse podał w środę z Elisabethville, że „minister” spraw wewnętrznych Katangi, Munongo — postanowił wziąć władzę w swoje ręce oraz zapowiedział rozpoczęcie działań wojennych przeciwko Leopoldville, jeśli Czombe nie zostanie uwolniony.

W godzinach wieczornych AFP podała, że w Katandze ogłoszony został stan wyjątkowy. (PAP)

Z procesu ludobójcy

„... gdyby chciał to uczynić“

Sąd okręgowy w Jerozolimie postanowił w środę zaliczyć dwa zeznania SS-owca Dietera Wisliceny'ego, skazanego za zbrodnie wojenne w Czechosłowacji i straconego w 1946 r. jako material dowodowy w sprawie przeciwko ludobójcy Eichmannowi.

Wisliceny był bliskim współpracownikiem oskarżonego. Przewodniczący sądu Landau oznajmił, iż sąd weźmie pod uwagę zastrzeżenia obrońcy Servatiusa. „Obrońca Eichmanna twierdził, że Wisliceny usiłował przerzucić odpowiedzialność za akcje przeciwko Żydom na Eichmanna.

Prokurator generalny Izraela od czytał urywki zeznania Wisliceny'ego złożone 17 października 1946 r., w którym oświadczył on, że Herman Goering uczynił odpowiedzialnym za wszystkie sprawy

dotyczące kwestii żydowskiej szefa policji bezpieczeństwa. Tym samym wzrosła znacznie władza Eichmanna (Gestapo) było sekcją policji bezpieczeństwa. „O ile pa mietam — powiedział Wisliceny — latem 1941 roku Eichmann mógł znacznie użyć doli ludności żydowskiej, gdyby chciał to uczynić”.

Dieter Wisliceny zeznał ponadto, że w roku 1944 Eichmann w rozmowie z nim przyznał, że plan uśmiercenia Żydów w komorach gazowych obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu wyszedł od niego. W planach tych wprawdzie uczestniczył również generał-porucznik SS Odilo Globocnik, który w 1941 r. wydał w Polsce rozkaz masowych egzekucji. Wisliceny zeznał, że Eichmann przedstawił swój plan Heinrichowi Himmlerowi, a następnie Hitler wydał rozkaz wykonania tego planu.

Kiedy w 1942 r. szefem policji bezpieczeństwa został Ernst Kaltenbrunner pozycja Eichmanna — jak stwierdził Wisliceny — umocniła się jeszcze bardziej. (PAP)

Towarzysze Eichmanna w sądownictwie NRF

Zachodniobierlińska organizacja SED jest w posiadaniu dokumentów stwierdzających, że senat zachodniobierliński powierza wysokie stanowiska w sądownictwie i policji byłym współpracownikom Eichmanna — donosi agencja ADN. Kierownictwo tej organizacji opierając się na dokumentach ujawniło na konferencji prasowej w dzielnicy Berlina zachodniego — Neukoelln 10 dalszych nazwisk byłych sędziów hitlerowskich zajmujących wysokie stanowiska w sądownictwie zachodniobierlińskim oraz nazwiska dalszych 10 wyższych oficerów SS pracujących również na wysokich stanowiskach w tamtejszej policji.

PAP

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Wodniacy u progu sezonu

Kajakarze i żeglarze otworzyli oficjalnie tegoroczny sezon. Pierwsze regaty w obu dyscyplinach były sprawdzianem formy wycieczniców, których czekają w ciągu roku liczne imprezy. Niebawem włączą się do kajakarzy i żeglarzy — motorowodniacy i wioślarze.

Gospodarzem otwarcia sezonu kajakarzy była sekcja KS „Poznań” na terenie własnego, pięknie odnowionego ośrodka sportów wodnych nad Wartą. Po ceremonii otwarcia odbyły się regaty, w których uczestniczyło 51 załóg w 11 biegach. Niespodzianką jest zajęcie pierwszego miejsca w punktacji zespołowej przez kajakarzy „Poznań”, skupiającej ponad 70 aktywnych zawodników, przed Stomilem, Wartą, Surmą, Budowlanymi i MKS.

Mają uroczystością na przystani był chrzest trzech nowych łodzi wycieczniczych, dwóch dwójek, którym nadano nazwy „Bak” i „Pszczółka” oraz jedynki — „Kolibier”. W ciągu roku tabor sekcji wzbogaci się jeszcze o kilka dalszych łodzi.

Na Kiekrzu po otwarciu sezonu odbyły się regaty, w których dominowali żeglarze LKS z Łu-

czanem Blazką. Wygrał on wyścigi w trzech typach łodzi.

Kajakarze przygotowują się obecnie do mistrzostw Poznania, które rozegrane zostaną na Malcie w dniu Święta Pracy — 1 Maja. 7 maja otworzą sezon wioślarze i jednocześnie odbędą się regaty na Malcie. (P)

Koszykarki Akademii Medycznych walczą o mistrzostwo

W Poznaniu 28, 29 i 30 bm. odbędą się mistrzostwa Polskiej Akademii Medycznych w koszykówce kobiet. Wezmą w nich udział reprezentacje 7 Akademii z całej Polski: Białystok, Lublin, Łódź, Kraków, Szczecin, Gdańsk i Poznań.

Mistrzostwa rozegrane zostaną w sali AZS przy ul. Nowowiejskiego 26. Mecze odbywać się będą w piątek i sobotę w godzinach przedpołudniowych (początek o godz. 10) i w południowych (początek godz. 16) zaś w niedzielę spotkania finałowe rozpoczyna się o godz. 10. Uroczyste zakończenie mistrzostw przewidziano na godz. 14. Organizatorem mistrzostw jest klub uczelniany AZS przy AM w Poznaniu.

Akademicki Związek Sportowy przy Akademii Medycznych rozwija w ostatnim czasie ożywioną działalność. Odbyły się już mistrzostwa w siatkówce męskiej — Gdańsk, siatkówce kobiet — Kraków i w koszykówce męskiej — Lublin. Za dwa tygodnie w Poznaniu odbędą się mistrzostwa w lekkiej atletyce. (St)

Gimnastyczki Warty w drodze do Kopenhagi

Wczoraj w godzinach popołudniowych wyjechały z Poznania gimnastyczki Warty na rewanżowe spotkanie z klubem „Troja”, Kopenhaga. Na czele 8-osobowej ekipy zawodniczek stoi trener Radzowski. Pierwsze spotkanie odbędzie się 3 maja br. (d)

O tytuł najlepszego ciężarowca

Okręgowy Związek Podnoszenia Ciężarów organizuje w Poznaniu w sali WKS Grunwald przy ul. Marceińskiej w niedzielę o godz. 11 mistrzostwa Wielkopolski.

Weźmie w nich udział przeszło 50 zawodników, przeważnie reprezentantów Ludowych Zespołów Sportowych z Chodzieży, Krotoszyna, Leszna, Wrześni, Turka i Wągrowca. Z Poznania mają startować zawodnicy Lecha. W zespole Chodzieży wystąpi m. in. ubiegłoroczny wicemistrz Polski juniorów Rusin (X)

Kolarze pojadą trasą Wiosny Ludów

W najbliższą niedzielę 30 bm. i w dniu Święta Pracy — 1 Maja, Komisja Turystyki Kolarskiej przy POZKO organizuje pod kierownictwem instruktora wędrowni, bardzo atrakcyjną wycieczkę rowerową dla zaawansowanych. Trasa (135 km) prowadzi z Poznania przez Kórnik — Zaniemyśl — Śródę — Winną Górę — Miłosław — Wrześnię — Niekę — Kostrzyn do Poznania.

Zbiórka uczestników 30 bm. o godz. 10 przed Ratuszem przy Rynek. Na Odnakę Turystyczną można zdobyć 55 punktów. (X)

dla
Każdego...

W Krakowie rozegrano zaległy mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi pomiędzy Cracovią a Lechią (Gdańsk). Zwyciężyli gdańszczanie — 1:0 (0:0).

Sparringowe spotkanie młodzieżowej reprezentacji Polski z I-ligową Stalą Sosnowiec, zakończyło się wynikiem remisowym — 3:3 (1:1).

Do ćwierćfinałów międzynarodowych mistrzostw tenisowych Anglii zakwalifikowali się z naszych zawodników tylko W. Skonecki. Pozostali zawodnicy: Gasiorek i Orlikowski — odpadli.

Prezes POZLA p. Jan Marcinkowski z ramienia władz centralnych udaje się jako kierownik polskiej ekipy lekkoatletycznej na międzynarodowy miting, który odbędzie się 30 bm. w Hanowerze (NRF).

Na 6 dniowy pobyt do Cottbus (NRD) udają się koszykarze poznańskiej Olimpii. Rozegrają oni trzy mecze. Drużynie towarzyszyć będzie jako sędzia p. Witold Muszyński.

Szosewo kolarskie mistrzostwa Wielkopolski rozegrane zostaną we wszystkich klasach 7 maja. (P)

Zgłoszenia przyjmuje POZLA

Głównymi punktami tegorocznej, Małej Olimpiady organizowanej przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki są biegi. Program przewiduje następujące dystanse: 500 m dziewcząt, 800 m młodzików, 600 m juniorek, 1.500 m juniorów, 800 m kobiet, 2.500 m i 5.000 m seniorów. Ponadto z konkurencji lekkoatletycznych odbędą się: kobiety — 80 m ppł., skok w dal, 100 m; mężczyźni — 100 m, kula, skok wzwyż, w dal, oszczep.

Ponadto program przewiduje: pokazy szybocowe modelarzy, dzudo, baominton, drużynowy wyścig kolarski, „Kryterium asów”, wyścig kolarzy, uczestniczących w „Małym Wyścigu Pokoju” — „Expressu”. Niewątpliwie najwięcej atrakcji wzbudzi pierwszy pokaz „Go — Kartów”. Stanie ich na starcie 12.

Zgłoszenia do biegów przyjmuje POZLA, pl. Kolegiacki nr 17 — pokój 109.

Dla zawodników wszystkich konkurencji przeznaczają organizatorzy efektywny upominek, dla zwycięzców złote, srebrne i brązowe medale oraz nagrody praktyczne. (P)

ZE ŚWIATA POLITYKI

Faszystowski niewypał

Pucz ultrasów w Algierii załamał się po czterech dniach. Pełna napięcia atmosfera, która opanowała Paryż i całą Francję zaczyna opadać. Życie wraca do normy. Ale teraz dopiero rozpocznie się w łonie społeczeństwa francuskiego i poza granicami Francji ożywiona dyskusja nad istotnymi przyczynami, jakie mogły doprowadzić do puczu. Rozpocznie się także w prasie dyskusja nad reperkusjami, jakie w polityce zagranicznej Francji mieć będzie pucz.

Pucz się załamał ponieważ jego przywódcy działali w całkowitym osamotnieniu i nie mogli liczyć na żadnego sojusznika. Ci, którzy zdecydowali się na poparcie zbuntowanych generałów musieliby liczyć się z bardzo poważnymi następstwami takiej decyzji na terenie Afryki i w całym bloku afro-azjatyckim. Było rzeczą nader charakterystyczną, że niezbyt przyjazna Francji prasa zachodniemiecka uderzyła bez wahania w ton solidarności z rządem de Gaulle'a, podkreślając, że powodzenie awantury ultrafaszystowskiej oznaczać będzie klęskę dla polityki Zachodu.

Tak więc organizatorzy puczu nie mogli liczyć na żadne międzynarodowe perspektywy. Jeżeli wyłączymy zle ukrywana sympatię hiszpańskiego faszystów i innych tego typu przyjaźni, to na forum międzynarodowym stanęli — samotni.

Operując sloganem, że rząd francuski, godząc się na rozmowy z FLN na temat przyszłości Algierii, zdradza Francję, liczyli przede wszystkim na armię. Mieli w pamięci jej chwiejne stanowisko podczas puczu styczniowego w roku 1960.

Operując jednakże pojęciem „armia” nie należy widzieć monolitu. Poważnie zróżnicowany jest sam korpus oficerski, o czym zaskładały nie tylko ostatnie wydarzenia, lecz także styczniowe

z roku 1960. Legia Cudzoziemska, spadochroniarze i armia regularna nie mają jednakowego spojrzenia na sprawę algierską. Jeżeli można mówić o ostrym podziale między społeczeństwem francuskim a armią, to dotyczy to przede wszystkim formacji specjalnych, w szeregach których służyli i byli SS-owcy i elementy bardzo specjalnego pokroju.

Natomiast pozostała część armii nie jest podatna na awanturę faszystowską, co jednak nie oznacza, że armia ta nie podlega skomplikowanemu procesowi kryzysu, jaki przechodzi po klęsce indochińskiej i w wyniku wojny algierskiej.

Jedynością z jaką społeczeństwo francuskie, z nielicznymi wyjątkami, przeciwstawiało się rebelii przekraczała wszelkie oczekiwania. 10 milionów demonstrujących w największym w dziejach Francji strajku politycznym wykazało, jaką siłą rozporządza klasa robotnicza i cała ludność pracująca, gdy chodzi o przeciwstawienie się faszystom.

W całym niewydarzonym puczu, w fakcie, że doszedł on jednak do skutku tkwi korzeniem kunktatorstwo Paryża w podjęciu rozmów z FLN. Zrodził się w wyniku niezdeterminowanej polityki wobec walczącej Algierii. Zyskowność tej polityki obróciła się w rezultacie przeciwko samemu Paryżowi. Wnioski, jakie dla Francji wynikają z rebelii generałów, mogą też zmniejszać jedynie do konsekwentnego i szybkiego rozwiązania problemu algierskiego w rozmowach z TRA, żeby przeciąć raz na zawsze sieć intryg ultrafaszystów, do których dotychczasowa polityka zdawała się być pośrednią zachętą.

TADEUSZ ROJEK

Korespondencja

własna

„GŁOSU”
z Rumunii

W czasie przerwy w sztuce „Środkowy napastnik zmarł o świecie”. W środku młody reżyser argentyński — Raul Serrano. Fot. — autor

Teatr młodych w Bukareszcie

W STOLICY RUMUŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ ISTNIEJE TEATR, KTÓREGO CAŁY ZESPÓŁ ROKROCZNIE SIĘ ZMIENIA. JEDNO TYLKO JEST ZAWSZE STAŁE — ZESPÓŁ AKTORÓW NAZYWA SIĘ NIEZMIENNIE „IV ROK”. JEGO AKTORZY — TO SŁUCHACZE IV ROKU STUDIUM TEATRALNEGO „INSTYTUTU SZTUKI TEATRALNEJ I KINEMATOGRAFICZNEJ IN. I. L. CARAGIALE”.

Studium istnieje od siedmiu lat. W roku 1957 otrzymało własną salę. Jednak moment przełomowy w jego rozwoju nastąpił dopiero w sezonie 1960—1961; dotychczas przedstawienia popisowe odbywały się tylko w okresie sesji egzaminacyjnych. Ponieważ w czterech równoległych klasach IV-go roku studiuje 65 utalentowanych i dobrze przygotowanych młodych sił, studium mogło rozpocząć sezon jednocześnie z innymi „do rosy” teatrami. Widowiska odbywają się codziennie, bilety są zawsze ulgowe. Od września 1960 r. do stycznia 1961 r. odbyły się 4 premiery, zaś do zakończenia roku akademickiego przygotuje się kilka dalších. Do repertuaru tego sezonu wchodzi: „Otello” Szekspira, „Wiśniowy sad” Czechowa, „Zagubiony list” Caragiale, „Gwiazda bez imienia” Mihaila Sebastiana oraz trzy oryginalne sztuki współczesne, wśród których na szczególną uwagę zasługuje „58 sekunda” — liryczna i pełna życia sztuka młodego pisarza rumuńskiego Dorel Doriana, obrazująca całe bogactwo duchowe nowego człowieka, młodzieży dzisiejszej, ukształtowanej w duchu budowy socjalizmu.

Dotychczasowe premiery obrazują nie tylko to, czego chcą studenci IV roku, lecz głównie to, co mogą zrobić. Cztery premiery czterech równoległych klas odzwierciedlają różnorodność osobowości i zainteresowań tych, którzy przygotowują talentowaną młodzież do kariery aktorskiej.

Na przykład, profesor Ion Fintesteanu, rumuński artysta ludowy, jest jednym z najświetniejszych interpretatorów klasyków rumuńskich. Od niego może młodzież przejąć tradycję realizmu szkoły narodowej, sposób odtwarzania postaci i nastroju o specyfice narodowej oraz tradycję komedii tak charakterystycznej dla teatru rumuńskiego.

Pierwszym spektaklem klasy prof. Fintesteanu jest „Wieża” Vasile Alexandri — dwie komedie tego klasycznego poety, czołowego bojownika i pioniera dramaturgii rumuńskiej i teatru narodowego, będące wyrazem pierwszego rozkwitu, młodości i poszukiwań w okresie rozwoju ruchu teatralnego w Rumunii. Sztuki odznaczają się zdrową ludową krytyką pod adresem klasy panującej przeszło 100 lat temu. Przedstawienie nie ma w sobie nic „muzealnego” — wiekowy pył został odważnie starzy. Mamy zatem do czynienia z żywą współczesną koncepcją, której udało się wydobyć ze sztuk noszących piętno charakterystyczne dla początków rumuńskiego teatru, wszystko to, co jest wartościowe, świeże i bliższe widzowi po upływie stu lat.

Klasa profesora Loghin — dziekana Instytutu Teatralnego ukazała nową sceniczną wersję „Reportażu ze stryczka na żywo” Juliusa Fućika. Wersja ta łączy sceny ze sztukami radzieckiego pisarza Iuri

Buriakowskiego z fragmentami oryginalnego tekstu „Reportażów”. Przedstawienie jest pełne bohaterskiego ducha i młodzieńczej pasji. Świetna reżyseria stwarza właściwą atmosferę przy pomocy prostych środków.

W klasie aktorki Diny Cocea, emerytowanej artystki, świetnej wykonawczyni ról w realistycznej, nowoczesnej dramaturgii ukazującej sztukę „Pan inspektor przyszedł” angielskiego pisarza Priestley’a. Wykonawcy usiłują dzięki swej grze aktorskiej przekazać widowni idee sztuki i dlatego unikają wyszukanych efektów. Całość oparta jest na przeżyciach aktorów, na wnikięciu w sens walki inspektora policji — symbolu sumienia społecznego — z nie-ludzką obojętnością wielkiej burżuazji. I chociaż środowisko to jest bardzo odległe od dzisiejszych studentów Instytutu, chociaż do interpretacji dystygnowanych bogaczy wkrada się wiele naiwnych, prawie szkolnych niezręczności, to jednak przedstawienie zdobywa publiczność dzięki młodzieńczej pasji aktorów. Szczególnie zaś inteligencja i powaga z jaką jest grana rola inspektora policji zasługują na uwagę.

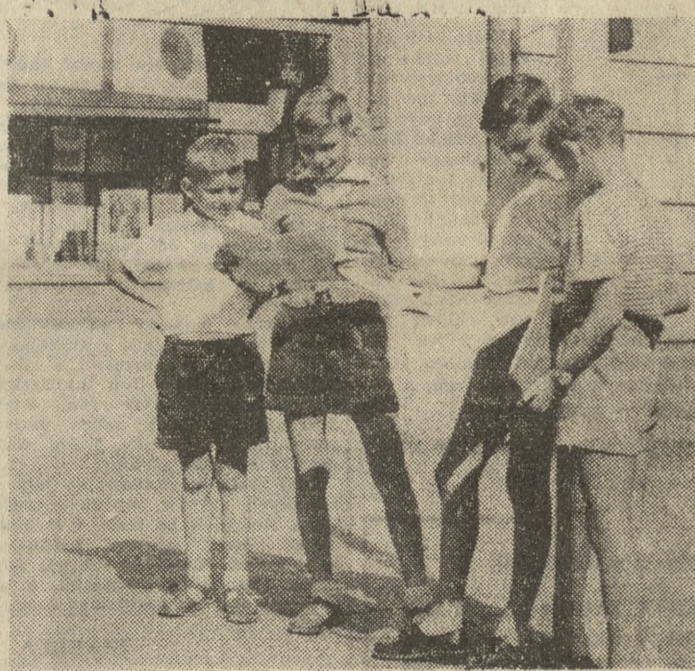
Klasa reżysera Moni Gheler-tar, emerytowanego mistrza sztuki demonstruje jedynie widowisko reżyserowane przez studenta: jest to po raz pierwszy wystawiona w Rumunii „farsa” postępowego pisarza argentyńskiego Augustino Cuzani „Środkowy napastnik zmarł o świecie”. Ponura farsa, symbolizująca monstrualną siłę kapitału, który kala wszyst-

ko, co jest piękne i wartościowe w życiu i twórczości ludzkiej została reżyserowana przez młodego współziomka autora — Raula Serrano, studiującego w Rumuńskiej Republice Ludowej.

Rezultat pierwszych miesięcy pracy Studium Instytutu teatralnego jest bardzo obiecujący. Obecny IV rok jest pierwszą promocją Instytutu i ukończy studia nie teraz, lecz dopiero w roku 1962 — po roku praktyki. Urozmaicony ten i utalentowany zespół wdroży się i udoskonali jeszcze lepiej i zasilą estrady teatrów w Bukareszcie i na prowincji.

ALEX. BALTES

Przyjemnej lektury!



Za kilka dni liczne kiermasze książki i prasy zgromadzą tłumy żądnych przyjemnej i pożytecznej lektury. Każdy znajdzie tam coś dla siebie, jak choćby ci chłopcy zaczytani przed księgarnią. Co ich tak interesuje? Przegląd Winetou czy opis lotu majora Gagarina!

Fot. — K. Przychodźki

Dni Oświaty, Książki i Prasy

By zostało coś z tych „Dni”...

„Dni Oświaty, Książki i Prasy” są już tradycją. Tradycją piękną, świętem dość niezwykłym, wydarzeniem o dużej wartości kulturalnej. Przyjęły się szeroko w kraju wiosenne kiermasze książki, loterie książkowe, spotkania z pisarzami, pochody historyczne, zgaduj-zgadule „literackie”. Wydawać by się mogło, że wyczerpano już wszelkie możliwości i że „Dni Oświaty” wpaść muszą w pewien szablon. Wydawać by się mogło, że nie myślimy już nic nowego. A jednak...

Tylko na pozór tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy” rzeczywiście nie różnią się od zeszłorocznych i organizowanych w latach ubiegłych. Zasadniczym ich hasłem pozostała „Polska krajem ludzi kształcących się”. Pozostało: „Wiedza pomaga życiu”, a więc skierowanie głównej uwagi na literaturę fachową, techniczną, popularno-naukową.

Połączono również tegoroczne „Dni” z aktualnymi obchodami i wydarzeniami, a więc z uroczystościami Tysiąclecia Państwa Polskiego, 300-lecia prasy polskiej, z Tygodniem Ziemi Zachodnich.

Problemem tegorocznych „Dni” jest również zainteresowanie szerokiego społeczeństwa szkołą, warunkami realizacji współczesnego programu dydaktyczno-wychowawczego, pogłębieniem laicyzacji i pedagogizacji rodziców.

Jest również sprawa podniesienia estetyki miejsca pracy i zamieszkania.

Ale tu już wkraczamy na grunt nowych inicjatyw i ciekawych kierunków tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

Tegoroczny program

Ich istotnym i trwałym novum jest tworzenie trwałych faktów kulturalnych: chodzi o to, aby „Dni” nie stały się okrzyszowaną, dwu- czy trzytygodniową „akcją”, ale aby wzbogaciły w sensie ciągłym dorobek do życia kulturalnego kraju.

Podniesienie estetyki i kultury miejsca pracy i zamieszkania — to jeden ze sposobów stwarzania tych „trwałych faktów”.

Ponieważ głównym kierunkiem natarcia w trakcie „Dni” jest w tym roku powiat i wieś — tam skierowane zostaną zespoły estradowe, tam skierują się nasi i zagraniczni, bawiący w tym czasie w Polsce literaci i dziennikarze, tam powędrują z muzeów ruchome wystawy.

Niewątpliwie trwałym faktem kulturalnym będzie oddanie do użytku w trakcie „Dni” czterech nowych, pięknie wyposażonych Klubów Międzynarodowej Prasy i Książki w Gnieźnie, Kaliszu, Kuźdowej-Zdroju i Gliwicach.

Będzie oddanie do użytku 500 nowych bioskopów „Ruchu” w najbardziej „zapadłych” wsiach. Będzie zaktywizowanie — przez zastosowanie bardziej dogodnych form aktywizacji — piętnastotysięcznej rzeszy kolporterów książki, wsparcie nowym werunkiem, przeprowadzonym wśród rzeszy nauczycielstwa i pracowników wiejskich spółdzielni. Będzie uroczyste zakończenie w woj. sku długoletniej akcji doszkalaniania w zakresie pełnej szkoły średniej kadry oficerskiej i rozpoczęcie podobnej, obowiązkowej akcji uzupełniania średniego wykształcenia wśród

kadry podoficerskiej. Będzie zorganizowanie 5 tysięcy kiermaszów książki, ale z tego aż 3 tysiące na wsi. Będą poważne nagrody dla wyróżniających się bibliotekarzy.

Sprawa ta ma szczególnie istotny aspekt. Po raz pierwszy w tym roku przeprowadzi się w trakcie trwania „Dni” szeroka akcja, mająca na celu podniesienie autorytetu: księgarza, bibliotekarza, pracownika i działacza kulturalno-oświatowego.

Od wielu lat czynione są już starania, mające na celu stworzenie jakiegoś statutu zawodu, zwłaszcza tego ostatniego, który zawodem w całym tego słowa znaczeniu do tej pory nie jest. Nie będzie mógł właściwie wykonywać swych obowiązków bibliotekarz, ani działacz kulturalny, jak długo nie będzie się on sam, jak również jego praca cieszyła uznaniem i poparciem społeczeństwa, a przede wszystkim środowiska, w którym pracuje — w którym się obraca.

Można

uniknąć szablonu

Tegoroczne „Dni” unikają jakichkolwiek szablonów, a województwom, powiatom, a nawet wsiom, pozostawia się wolną rękę.

Istnieje tendencja łączenia wielu imprez, do tej pory rozstrzelonych i nawzajem się du-bujących. Warto też przy okazji tegorocznych „Dni” pomyśleć, czy nie udałoby się w roku przyszłym przetranszować Międzynarodowe Targi Książki, na okres trwania „Dni”: dałoby to przynajmniej warszawskim imprezom dodatkowy walor, a samym Targom stworzyłoby niepowtarzalną tło i atmosferę, która musiałaby zaskoczyć setki zagranicznych wydawców — przybywających w tym czasie do Polski.

Kto wie, czy w przyszłości nie warto by również zorganizować na okres „Dni” szlachetnego współzawodnictwa polskich wydawców o tytuł najpiękniej wydanej książki roku. Ustanowienie odpowiedniej nagrody nie byłoby chyba rzeczą nie do przeprowadzenia...

Inicjatyw można rzucić wiele. Faktem jest, że „Dni” wybiegają poza stempel i szukają nowych form.

LESZEK GOLIŃSKI

Radni, pracownicy Rad Narodowych!

Wyborcy udzielili Wam kredytu zaufania.

Umacniajcie stałą więź z ludnością!

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Przejrzał pobieżnie, skrzywił się. Były to jakieś cyfrowe sprawozdania związane z wyżywieniem jednostki.

— Cholera, aleś się zmachał. Dwie godziny już tu haram — Heniek ocierał pot rękawem koszuli. — Jeszcze trochę.

Wielka szafa pancerna. Leżała przed nimi w całej okazałości. Od tyłu jeszcze przywalały ją cegły, ale to już nie było ważne. Wiesiek szarpnął za klamkę noszącą już tylko ślady niklu. Lećciutki pisk, drzwi wysunęły się nie więcej jak o milimetr. Heniek poskoczył z pomocą. Znow pisk, znow ten milimetr.

— Wszystkie szatany z piekła rodem — spoglądając na ich wysiłki wyzywał zacierwieniony z wrażeń Benek. — Pieruna, jakież one cholernie grube.

— Zawsze tak się buduje — wyjaśniał Roman.

Szarpnięte ponownie drzwi rozwały się teraz gwałtownie wraz z ostrym piskiem zawiasów. Całą trójką runęli na gruz, wywracając stojącego z tyłu, Bogu ducha winnego Tolka.

— Aleś się wyrzwał w łeb... — zastękał Heniek, zaraz zawrzasnął: — Benek, czekaj, do jasnej Anielki.

Korzystając z przygody towarzyszy, małeć pierwszy się dorwał do wnętrza szafy. Na dolnej półce leżała bokiem stalowa skrzynka. Złapał ją obydwoma rękoma:

— Skarb, skarb, jakie to strasznie ciężkie.

Postawił skrzyneczkę na gruzie, Benek szarpnął za wieszak. Odsłodziło od razu, nie była zamknięta. Jęk zawodu. Dno świeciło ciemnoczerwona farbą. Pustka, ani nawet strzępek papieru.

— Jakież akta, może to będzie ciekawskie.

Jeszcze tylko Wiesiek objawiał niezgastę zainteresowanie. Oni wszyscy mieli już dosyć. Tyle wysiłku, nadziei, i pustka. Bo cóż tam trochę tych tecek-aktówek na górnej półce?

Stachura wywalił wszystko na podłogę, przerzucał szybko, odczytując tylko napisy na tekach. Przeważnie były to jakieś hasła czy kryptonimy.

— Wszędzie napisane „streng geheim”, to znaczy ściśle tajne — powiedział. To może być nawet ciekawe. O, Benek, jest coś dla ciebie...

— Dla mnie? — patrząc na wyblakły granat cieniutkiej teckki Benek zdziwił się tylko już grzeszciościowo.

— Tu jest napis, Aktion Schildkroete. To znaczy Akcja Żółw. I też ściśle tajne.

— Żółw? To naprawdę dla mnie. Zobacz, Wiesiek, może tam są jakieś plany miejsca ukrycia skarbów. Mogło i tak być, nieprawda?

— Ja mam to wszystko gdzieś, razem z żółwiami — naburmuszył się Heniek, usiadł na sterle gruzu. — Więcej się już nie bawię w poszukiwacza dziurów. Albo szkielety, albo tajne eses-mańskie papiery.

— Spokojnie, Heniek, spokojnie — odezwał się Wiesiek, głos jego brzmiał podnieceniem. — To niebywała historia. Aż mi się wierzyć nie chce.

Gończakowo przerzucał kilka spiętych ze sobą kartek maszynopisu, upstrzonych pieczęciami i podpisami. Roman widział, jak Stachura zbliżył, oddech jego stał się krótki i urywany. Powoli, jakby nieswoimi ruchami, zamknął wreszcie Wiesiek aktówkę, spojrzął po twarzach przyjaciół.

— Gadał wreszcie — nie wytrzymał Heniek napięcia.

— To jest rozkaz, ściśle tajny, dotyczący likwidacji polskich wsi w Międzyrzeczkiem i Babimojszczyźnie. Adresowany do Vernichtungskommando SS — znow sięgnął do teckki. — Dąbrowka Wielkopolska, Nowe Kramsko, Stare Kramsko, Podmokle Wielkie, Podmokle Małe. Pięć miejscowości. Tylko, że różne sposoby. Słuchajcie — czytał przez chwilę. — Ni mniej ni więcej, tylko ludność Nowego i

Starego Kramska ma być spędzona na jezioro. A potem armatami zaleca się rozwalić łód, aby wszyscy potoneli... Rozkaz mówi wyraźnie, że tyczy się zarówno mężczyzn jak kobiet i dzieci. W Dąbrowce znowu tę samą rolę odegrać ma ogień, spalić wieś i wszystkich jej mieszkańców...

— Późny mowieć coś na ten temat — wtrącił Sołceki.

— Tak. Ze takie słuchy chodziły. Nie wiadomo jednak było na pewno. Boże, co za szczęście, że zmuszeni do nagłej ucieczki, nie zdążyli tego wprowadzić w czyn. To są potężne wście, nieraz po tysiąc mieszkańców. Bardzo twarde były w polskość. — Wiesiek mówił szeptem, tak był przejęty.

Nawet Benek i Tolek, przejęci głęboko, wpatrzni niemo w Stachurę, przeżywali odgrzebany spod gruzów ponury dowód hitlerowskiego bestialstwa.

— To bardzo ważne odkrycie. Są pieczęci i podpisy, znawcy odcyfrowa nazwiska. Tego argumentu nie uda się nikomu obalić, doskonała broń na rewizjonistyczne nastroje w NRF. Niebawo dokument. — Wiesiek już opanował się, myślał teraz rzeczowymi kategoriami. — Trzeba to jak najszybciej dostarczyć we właściwe ręce. Dzisiaj jeszcze dokładnie to przestudiuję. Halina ma słowniki niemieckie, bo nie wszystkie słowa rozumiem, może to zresztą także jakieś symbole?

Dalsze nastąpi

(99)

Bądźmy praktyczni!

Domek ciasny ale...

Namiot można kupić. Nie każde go jednak na to stać, a ponadto ileż przyjemniej przebywać w „domku” własnej roboty. Nasz projekt jest łatwy, tani i praktyczny, do realizacji w każdych warunkach. Przeczytaj i zrób sam.

„Domek” nasz robimy ze zwykłego bawełnianego płótna, możli-

dach i ściany. Podłogę najlepiej zrobić przypinając, aby umożliwić stawianie namiotu na lodzi. W obu szczytach dachu, oraz w górnej części ścian (przedniej i tylnej) wszywamy wewnątrz wzmacniającą ce trójkątą. W miejscu wylotu „szytytu” znajdującego się na końcu kijka, wszywamy kółko z dru-

w odstępach co 20 cm przyszyte są guziki do przypinania ścian. Ścianka wejściowa jest sznurowana od wewnątrz w sposób podany na rysunku.

Kijki namiotowe możemy wykonać z bambusa, trzciny lub zwykłej sosny. Kijki namiotowe w ilości 14 sztuk, tak zwane „śledzie” (detal „F”), robimy z twardego drewna. Należy zrobić ich zawsze więcej, bo często giną wtedy, gdy są najpotrzebniej sze...

Po kompletnym uszyciu namiotu, musimy go zaizolować, musimy go zaizolować. Robimy to w następujący sposób:

Bierze się: 1. siarczanu amonowego — 4 części, 2. kwasu borowego — 3 części, 3. boraksu — 2 części, 4. skrobi ziemniaczanej (krochmalu) — 2 części, 5. wody zwykłej — 85 części.

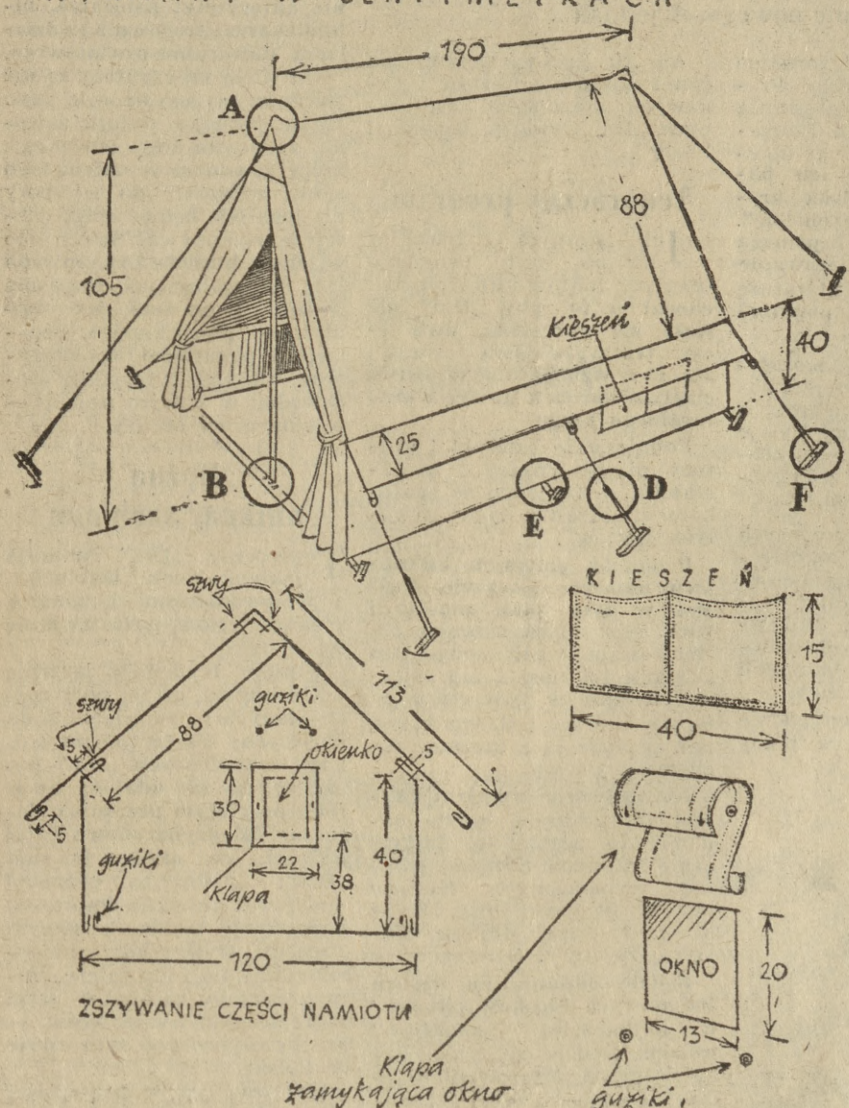
Składniki: 1, 2 i 3 wymieszać razem dokładnie, krochmal rozrobić w 85 cz. wody, a następnie dodać do zrobionej masy. Tkaninę zanurzyć w roztworze i po wyjęciu, suszyć w przewiewnym miejscu.

Gotowe preparaty impregnacyjne można kupić w sklepach sportowych MHD.

Kształtu i wielkości worka do przechowywania namiotu nie podajemy, gdyż zależy one od indywidualnych wymagań turysty i grubości użytego na namiot płótna. W każdym razie jest on konieczny. Dla kolarzy lub piechurów, celowe będzie rozdzielanie namiotu na dwie części; to jest: podłoga, kijki „śledzie” w jednym worku, a powłoka — w drugim.

(Za „Turystą” nr 2/52)

WYMIARY W CENTYMETRACH



wie gestego, szyjąc zwykłą maszyną, grubymi niemi i stosując szeroki ścieg. Jeżeli będziemy mieli kawałek cienkiego brezentu, lub płótna żaglowego, wykonamy z niego podłogę, a jeśli nie, zrobimy ją z tego samego materiału co

tu (detal „C”). Kapturek nad szytym (detal „A”) jest konieczny. Okienko w tylnej ścianie jest umieszczone niesymetrycznie, ze względu na kijek podtrzymujący dach. Podłoga posiada wokół krawędzi wysokość 6 cm, do której

tu (detal „C”). Kapturek nad szytym (detal „A”) jest konieczny. Okienko w tylnej ścianie jest umieszczone niesymetrycznie, ze względu na kijek podtrzymujący dach. Podłoga posiada wokół krawędzi wysokość 6 cm, do której

Wymiary płótna łącznie z zakładkami

Dach z okapem	130 × 200 cm	(2 szt.)
Ściana tylna	100 × 135 cm	(1 szt.)
Ściana przednia	80 × 100 cm	(2 szt.)
Ściana boczna	55 × 200 cm	(2 szt.)
Podłoga	140 × 215 cm	(1 szt.)

Malujemy sami

Wszystkim, którzy interesują się zagadnieniami modnego wnętrza wiadomo, że ściany upstrzone srebrnymi palmami czy innymi „wałkowanymi” ornamentami minęły (oby) bezpowrotnie.

Chcę jednak wyprowadzić z błędów tych, którym wydaje się że nowoczesność nakazuje zastąpić je mnóstwem krzyżujących się linii, figur geometrycznych czy innej tego typu „abstrakcją”. Wyposażenie wnętrza składa się z tak różnych w formie i kolorze przedmiotów, że wymaga ono na pewno spokojnego i jednolitego tła.

Dlatego również niesłuszne jest malowanie każdej ściany pokoju inaczej. Różnicujemy je w kolorze wtedy, gdy np. chcemy wyodrębnić w jednym wnętrzu taki czy inny kącik, lub gdy chodzi nam o tło dla jakiegoś ważnego mebla. Zestawienie tych barw wymaga, jeśli nie znajomości rzeczy, to przynajmniej wrażliwości kolorystycznej osoby decydującej o tym.

Tyle o błędach, których należy unikać.

A teraz rady, czym kierować się i jakie momenty uwzględnić w wyborze koloru

dla naszego mieszkania. Jeśli jest ono małe, zdecydujemy kolory jasne lub nawet pozostawimy dużo bieli, która zawsze będzie nam wnętrzu powiększała w przeciwnym razie do barw intensywnych, sprawających wrażenie bliskości. Tę właściwość barw wykorzystamy dla obniżenia bardzo wysokiego wnętrza, lub by wzrokowo poszerzyć zbyt długi a wąski pokój. W pierwszym wypadku uzyskamy to przez pomalowanie sufitu na jakiś kolor, w drugim przez położenie na ścianach krótszych barw intensywniejszej, pozostawiając dłuższe ściany bardzo jasne lub mniej kolorowe od poprzednich.

Drugim ważnym momentem będzie nasłonecznienie mieszkania. Tu chciałbym tylko przypomnieć, że kolorami jasnymi i ciepłymi (mieszanymi z farb żółtych i pomarańczowych) możemy każde ciemne pomieszczenie rozjaśnić, co oczywiście jest jak najbardziej wskazane.

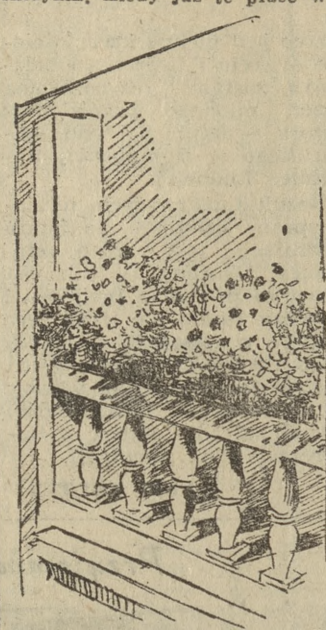
I jeszcze jedna rzecz złoży się na „ustawienie” w kolorze naszego wnętrza mieszkalnego. Mianowicie — oddziaływanie barw na człowieka, wpływ na jego psychikę.

Kwieciek dla Poznania

Grunt to pelargonie

O balkonach pisało się i mówiło niejednokrotnie. W wielu wypadkach, niestety bezskutecznie. Gospodynie nadal bardzo lubią chować na nich balie do prania, drabinki, niekiedy stare leżanki. A tymczasem balkon winien być dla nas rodzajem ogródka, do którego w czasie upałów można się schronić, by odetchnąć świeżym powietrzem. Toteż od wczesnej wiosny należy pomyśleć, jak go najładniej urządzić, jakie posadzić kwiaty.

Pogoda kwietniowa bywa kapryśna, trzeba więc poczekać do pierwszych dni maja, by wtedy uupiększyć balkony kwiatami. Przed tym jednak dobrze jest obejrzeć skrzynki, zbutwiałe deski usunąć, zastąpić je nowymi, pomalować olejną farbą (konserwuje to bowiem deski i estetycznie wygląda). Jednocześnie należy u ogrodnika zakupić ziemię i wypełnić nią skrzynki. Kiedy już te prace wy-



konaliśmy, możemy zacząć sadzić lub siać. Słonce nie jednak dociera do wszystkich balkonów i to trzeba wziąć pod uwagę. Begonie, które pięknie kwitną prawie całe lato, dobrze znoszą południowe słońce. Należy je tylko obficie podlewać; także karłowata aksamitka, która kwitnie całą gamą kolorów od jasnożółtego aż do ciemnego brązu, świetnie się chowa na balkonach „załanych” słońcem.

Północne balkony radzimy obsadzić fuksią stojącą i zwisającą, pelargoniami, nasturcjami, a także kampanulą białą lub niebieską, która kwitnie cały rok. Przy brzegach skrzynek radzę posiać rezeźdę, lub maciejkę, która wieczorem słodnie pachnie.

Jeśli balkon zbudowany jest z żelaznych prętów, można ustawić kilka skrzynek na ziemi i w nich zasieć fasole, groszek pachnący lub chmiel. Zieleń ta zakryje nas przed ciekawymi sąsiadami, a w skwarne dni da przyjemną ochłodę.

IZABELA

P. S. Przed obsadzeniem balkonów kwiatami, warto uprzednio odbyć naradę z sąsiadami i zaprojektować dekorację dla całego domu. (i)

Technika a żywienie zbiorowe

Czym wytłumaczyć powstawanie chorób cywilizacji? Czy organizm nasz spala się szybciej głównie wskutek nerwowego trybu życia?

Pytania te nurtują dzisiaj każdego, a zagadnienie przyczyn wzrostu chorób naszej ery zaprzęta mózgi całej armii lekarzy, biologów, farmaceutów, chemików, przyrodników i reprezentantów szeregu innych gałęzi wiedzy. Ba, do rozwiązania skomplikowanych problemów wciąga się także świat techniczny.

Rozwijająca się motoryzacja zanieczyszcza powietrze. Trują nas fabryczne dymy, również samochody, motory Diesla i inne silniki spalinalowe. Wiadomo powszechnie, że do samochodów używamy dziś benzyny z domieszką czterotylku ołowiu. Ale nie cała zawartość paliwa, pobieranego przez motor, zostaje spalona. Powietrze przesyca się coraz bardziej pozostałościami paliwa — głównie ołowiem. Stwierdzono, że o ile do niedawna zawartość ołowiu w powietrzu wynosiła 3—4 mikrogramów na 1 m sześciu, to obecnie, w ośrodkach o dużym ruchu kołowym, przekracza ona 30—40 mikrogramów. Dodajmy jeszcze, że na przykład motor Diesla wydzielą 5000 mikrogramów węglowodanów rakotwórczych w metr sześcienny powietrza.

Jakże często obserwuje się, że kierowca samochodu, który przebył długi tunel, traci panowanie nad kierownicą. Okazało się, że osłabienie powoduje nie — jak podejrzewano w takich wypadkach — nadużycie alkoholu, lecz nagromadzone w tunelu gazy spalinalowe. Zawierają one szkodliwe substancje, wpływające ujemnie na cały organizm.

Ostrożnie z „neską”

Zagadnienie poprawy naszej zdrowotności, to jednak nie tylko sprawa wdychania świeżego powietrza, ale również odżywianie się od prze różnych, pozornie nieszkodliwych narkotyków. Najpospolitsze to — nikotyna i kofeina.

Stwierdzono już ponad wszelką wątpliwość, że palenie tytoniu jest rakotwórcze. Głównie powoduje ono raka płuc, przy czym szczególnie „umiłował” sobie rak płuca kobiet. Niezbyt miłe jest także w organizmie widziana tak zwana „neska”. Kawa ta zawiera do 4,5 procent wolnej kofeiny. Ten, kto dla „poprawienia” smaku i siły roztworu używa na szklanke wody podwójną porcję „neski” — może spowodować osłabienie organizmu, zaburzenia ze strony serca, omdlenia i inne dolegliwości. Na zachodzie Europy zaleca się niepodawanie dzieciom na wet „coca-coli”. Dla młodego organizmu niewielka dawka zawartej w tym płynie kofeiny może być powodem rozmaitych zaburzeń.

Można by z zakresu ujemnego wpływu techniki i postępu na zdrowie ludzkie przytoczyć wiele przykładów. Wymieniam tylko, że wiele tracią potrawy sterylizowane drogą jonizacji ze szkodliwymi okazało się stosowanie u krów penicyliny czy streptomycyny, które to antybiotyki przenikają do organizmu ludzkiego mimo zabiegów kulinarnych i mogą wywołać u niektórych osób nawet wstrząsy. Dalej — świat medycyny wskazuje coraz donioślejszym głosem na skutki oddziaływania na organizm człowieka środków owadobójczych, którymi tępiemy szkodniki roślin użytkowych.

Lamigłowska do rozwiązania

Ludzkosć niewątpliwie zagłupiała się w mechanizacji życia i postępie techniki, zarzucając proste odżywianie się czy troskę o regenerację organizmu poprzez czystsze korzystanie z dobrodziejstwa zdrowego powietrza.

Tego procesu nie cofniemy. Droga do poprawy biegnie poprzez eliminację z naszego życia szkodliwych wpływających z postępu cywilizacji. O

Rozwiązanie „Krzyżówki z jajkiem”

POZIOMO:
War, karczmarsz, wydra, tatariusz, szok, żona, pisarz, paster, ce, tka, Noe, arkada, niska Karta, wyrok, budowa, edykt, pająk, de, okolo, awaria, bar, sto, drog, elita, alibi, kord, garb, zła, Marek, dawno, procencik.

PIKOWO:
Świecznik, przemarsz, grabar, maraton, dryblas, smakosz, przyjaciel, szatan, orkan, ocean, apteka, politykowanie, plus, arcy, mat, indyk, zawał, rudera, brak, baobab, order, okop, islam, ikona, oskard, dziecko, gamoni, rodzic.

A oto sześciu, którzy wydali książki: Janina Starożyńska, Kościeln, ul. Sierakowskiego 21/2; Jadwiga Hetmaniakowa, Krosno Odrzańskie, ul. Kilińskiego 8 (woj. Zielona Góra); Tadeusz Czabajski, Poznań, ul. Niecała m. 5; Władysław Szambelan, Poznań, ul. Kopernika 4 m. 24 oraz Marian Milecki, Poznań ul. Rybniki 23 m. 4.
Nagrody wysłamy pocztą. (i)



Nie trać szansy wygrania

„Octavii Super“ lub innej cennej nagrody w „KOZIOŁKACH“.
Kupony „Koziołków“ oddane na ostatnią grę w tym miesiącu biorą również udział w losowaniu nagród rzeczowych.
Pamiętaj! Już dziś oddaj kupony „Koziołków“

Pracownicy poszukiwani

Lekarza weterynarii z własnym środkiem lokum do pracy zaraz poszukuje Inspektorat PGR Kościan z siedzibą w Głuchowie. Mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią i łazienką. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K2893

Głównego księgowego, starszego księgowego, kierownika Oddziału w Nowym Tomyslu, kierownika Oddziału we Lwówku, kierownika Oddziału w Międzychodzie zatrudni zaraz Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Nowym Tomyslu. Reflektuje się na siły fachowe. Zgłoszenia kierować na piśmie do Zarządu Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Nowym Tomyslu, ul. Ogrodowa nr 21 — telefon 647, do dnia 10 maja 1961 r. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K2947

Tokarzy, kierowcę z I kat. prawa jazdy, mechanika samochodowego, przetokowego i robotników niekwalifikowanych przyjmie zaraz Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, Poznań-Starołęka, ul. Pstrowskiego 1. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K2912

Blacharzy bud., oraz uczniów blacharskich przyjmujemy do pracy na miejscu i w terenie. Warunki płacy wg UZP w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia: Pozn. Przeds. Robót Elewacyjnych, Poznań, ul. Woźna 11. K2917

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Śremie zatrudni natychmiast gazomistrza. Wymagane wykształcenie średnie techniczne oraz 3 lata praktyki zawodowej w gazowniach lub uprawnienia mistrzowskie oraz 4 lata praktyki zawodowej w gazowniach. Warunki płacy według obowiązujących przepisów i umowy zbiorowej. K2950

Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu zatrudni głównego księgowego. Wymagane wykształcenie wyższe i praktyka na stanowisku gł. księgowego. Oferty z życiorysem, świadectwem szkolnym oraz opinią z zakładu pracy należy składać do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K2951.

Kierowcę samochodowego zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego, ul. Szamarzewskiego 49 (barak) na samochód dostawczy (osobowy). Wymagane prawo jazdy kat. I wzgl. II. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K2920

Kreślarkę z długoletnią praktyką, inż. wodno-kan. przyjmie od 1. V. 1961 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ulica Grobla 15. K2962

Elektromontera z uprawnieniami oraz posadzkarza przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, Poznań, Stary Rynek 80/82, pokój 12, II piętro. K2972

W dniu 25 kwietnia 1961 r. zmarła nasza ukochana mamusia, teściowa i babcia, śp.
Maria Herberg
Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w piątek, 28 bm., o godzinie 7,30 w kościele parafialnym Św. Marcina.
Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 10 na cmentarzu Osiedla Warszawskiego,
o czym zawiadamiają
CORKI I ZIEC
Poznań, ulica Zielona 7. 27667g

S. + p.
z Szalczyńskich
Pelagia Tietz
żona mistrza fryzjerskiego
odeszła w dniu 25 kwietnia 1961 r. do Pana, którego tak gorąco umiłowala po nagrodzie wieczną za trud życia i ogrom cierpienia, moja najukochańsza żona.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm., o godzinie 17 z kościoła Św. Krzyża w Obornikach.
Uroczysta msza św. z wigilią odprawiona zostanie 28 bm., o godz. 9 w kościele Św. Krzyża.
W nieutulonym smutku pogrążony
MAŻ
Oborniki, Rynek 23. 27695g

W dniu 24 kwietnia 1961 roku zmarł nasz serdeczny kolega
Tadeusz Malinowski
KIEROWNIK DZIAŁU ZAOPATRZENIA
W Zmarłym tracimy długoletniego, zasłużonego i cenionego pracownika, nieodżałowanego kolegę.
Przykład Jego ofiarnej i wzorowej pracy zachowamy na zawsze w serdecznej pamięci.
DYREKCJA RADA ROBOTNICZA RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY
PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA
WIELKOPOLSKIEJ FABRYKI MASZYN MŁYŃSKICH W ROGOŹNIE K2969

„GŁOS WIELKOPOLSKI“ redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączący wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-7

Jesteś turystą — czytaj

„Światowid“!

Checesz być turystą — czytaj

„Światowid“!

Interesują Cię wędrowki po kraju i zagranicze wycieczki — czytaj

„Światowid“!

Pieszko czy samochodem zawsze ze

„Światowidem“!

Światowid

Leszczyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Lesznie, ul. B. Chrobrego 8, tel. 456 i 848

ZAKUPIA NATYCHMIAST

TRANSFORMATOR olejowy
typ TON 15/0,4/0,23/kV, mocy 100 lub 125 KVA.

Termin zgłoszenia upływa po 21 dniach od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Reflektujemy na kupno ze źródeł państwowych, spółdzielczych jak i prywatnych. K2948

Unieważnia się

zagubiona pieczęć gospodarstwa treści następującej:

Gospodarstwo Rolne nr 1 w Mrowinie, woj. poznańskie. K2985

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam koło z oponą małą używane do motocykla M-72. R. Felman, Kościan, Świerczewskiego 3 dla 27473g.

Sprzedam pianino Izbach, z drewnianą płytą, Wodna 7 m. 9. 27182g

Sprzedam motocykl BMW 350 w bardzo dobrym stanie — część Ostroroga 3 m. 3, od godz. 15. 27599g

Domek campingowy 20 km od Poznania (jeziorko — las) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27468g.

Sprzedam samochód DKW stan dobry. Insiński — Gniezno, plac 21 Stycznia 9. 27472g

Sprzedam, zamienię motocykl BMW 750 z przyczepą na mniejsze do 350 cm. Objeździe Gospoda Targowa, Restauracja w podwórzu od godz. 16—18. 27487g

Sprzedam nową wannę kąpielową. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27498g.

Skuter „Peugeot“ po kapitalnym remoncie sprzedam. Wolsztyńska 15 m. 2. 27507g

Kurczęta 7-tygodniowe — 100 szt. — sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27499g.

Sprzedam skrzynkę biegów do „Mercedesa“ V170 w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: tel. 99-13, od godz. 20—22. 27511g

Samochód osobowy Fiat 1500, okazynie do remontu sprzedam lub zamienię na motocykl. Polna 20a m. 8. 27514g

Sprzedam zmodernizowany motocykl WSK. Poznań, Głogowska 33 m. 1. 27527g

Kajak dwuosobowy nowy sprzedam (1.900 zł). Niepoń, Poznań, Za Groblą 5 m. 20. 27531g

Kurczęta marcowe 7-tygodniowe — 22, zł sztuka rasy „leghorn“ oraz szafy — baterie 3-piętrowe na 240 sztuk kurcząt — elektryczne, w cenie 350,— zł sztuka — sprzedam. Odbiór natychmiastowy. Poznań-Piętkowo, ul. Moraska 12 (Droga do Moraska). 27647g

Sprzedam 90 kur leghorn, dobrych niosek. Stanisław Mendel, Poznań — Winogrody, Francuska 62. 27518g

Sprzedam motocykl „Jawa“ 350 cm po małym przebiegu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27521g.

Samochód P-70 Combi w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27526g.

Sprzedam samochód Simca-Aronda, stan bardzo dobry. Tel. 25-47, od godziny 15—18. 27538g

Motocykl WSK fabrycznie nowy, „Jawa“ 175 — sprzedam. Dzierżyńskiego 315 (garaż). 27544g

Sprzedam motocykl MZ 250, seledynowy, stan idealny. Grobla 19 m. 45. 27535g

Przyjmę pana na wspólny pokój, Strusia 8 m. 5, Bródziński. 27162g

Centrum 2 komfortowe pokoje, kuchnia, zamienię na 3 mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27440g.

Zamienię bardzo ładny pokój z kuchnią, c. o., wspólny korytarz i łazienka w śródmieściu — na podobne lub większe, chętnie w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27504g.

Dnia 25 kwietnia 1961 r. zmarł niespodziewanie, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i ukochany ojciec, teść i dziadus, przeżywszy w niestrudzonej żywocie 74 lata, śp.

Kazimierz Zajac

emerytowany długoletni zawiadowca stacji P. K. P. Bojanowo.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 kwietnia 1961 r., o godzinie 16 z domu żałoby w Bojanowie,

o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

Bojanowo, Poznań.

RODZINA

Dnia 24 kwietnia 1961 roku zmarł

Jan Terakowski

długoletni pracownik Przedsiębiorstwa Robót Przemysłowych Budownictwa Terenowego w Poznaniu.

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika oraz uczynnego i dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 kwietnia 1961 r., o godzinie 10 na cmentarzu w Kostrzynie Wlkp.

DYREKCJA RADA ROBOTNICZA RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY

K2980

Lokale

Przyjmę pana na wspólny pokój, Strusia 8 m. 5, Bródziński. 27162g

Centrum 2 komfortowe pokoje, kuchnia, zamienię na 3 mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27440g.

Zamienię bardzo ładny pokój z kuchnią, c. o., wspólny korytarz i łazienka w śródmieściu — na podobne lub większe, chętnie w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27504g.

Nieruchomości

Sprzedam wolną wille (6 pokoi) z ogrodem owocowym 3.000 m² pod Warszawą. Poznań, tel. 611-01, wewn. 62. 27478g

Sprzedam nowy dom jednorodzinny, zabudowany gospodarczym, ogrodem. Kaszecz nr 121, powiat Wolsztyń, woj. poznańskie. 7950p

Zaginal pies — wlk. Ul. Kościelna 4 m. 10. 27652g

25 kwietnia zgubiono białe korale. Zwrot za wynagrodzeniem. Czwartaków 18a m. 6. 27694g

Różne

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do carztu. Chelmonskiego 10. 27441g

Posiadam uprawnienie na prowadzenie takswki, własny garaż. Proszę o propozycję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27205g.

Personelowi oraz Pacjentom Szpitala w Chodzieży za opiekę i okazaną serdeczność, śp.

Elżbiecie Skrzypczak

składa SERDECZNE PODZIĘKOWANIE MAŻ Z DZIECI

Grudziądz. 27709g

Zguby

Sprzedam 2 ha ziemi w Gruszczynie, poczta Kobylnica. Położenie dobre. Stein, Gruszczyn. 27478g

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem w Poznaniu do 150.000 zł. Feliks Szaryński, Poznań, Garbary 48 m. 4. 27485g

Sprzedam domek jednorodzinny, wolny z 1 morgą ogrodu. Adres: Luboń 4, ul. Sobieskiego 60. 27492g

Sprzedam parcelę z prawem zabudowy blisko Jeziora Kierskiego, Poznań, Siwickiego 29 m. 6. 27527g

Parcele pod Poznaniem sprzedam tanio. Wadomość, Noskowskiego 8 m. 1. 27505g

Domek jednorodzinny — sprzedam, warunki zamiana małego mieszkania, Poznań — Szczepankowo, Chotomińska 18. 27517g

Kwiecień
27
czwartek

Imieniny
Teofila,
Anastazego

Słońce:
wsch.: 4.30
zach.: 19.11

Teatry

OPERA — g. 19 — „Straszny dwór” (koniec około g. 22)
POLSKI — nieczynny
NOWY — g. 19 — „Zazdrość i Me dycyna” (koniec około g. 22)
OPERA — g. 19 — „Niespokojne serce” (koniec około g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Pieśń o liście”
SATYRY — g. 20 — „Kupiec” — (koniec około g. 22)
STUDIO — g. 17.30 — „O dwóch takich co ukradli księżyc”

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Gorączka w El Pao” — (franc.-meks. 12 l.)
BALTYK — g. 11, 13.30, 18, 20.30 — „Babette idzie na wojnę” (francuski, 12 l.), g. 13.15 — „W zatoce Białych Niedźwiedzi” (pol.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30 — „Królewna ze złotą gwiazdą”, g. 15, 17.30, 20 — „Odwiedziny prezydenta” (pol. 16 l.)
DOM KULTURY MO — godz. 15, 20.15 — „Sprawcy nieznani” — (włoski 16 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Szczęściarz Antoni”, g. 18, 20.15 — „Wieża kawalerska” (USA 18 lat)
HUTNIK — nieczynny
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Za kazany owoc” (franc. 18 l.)
MUZA — g. 10, 12.30 — „Porucznik Jazdy” (jug.-radz.), g. 15, 17.30, 20 — „Czas przeszły” (pol. 16 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Jeździec znikąd” (USA 12 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „W rytmie rock and rolla” (ang. 16 l.)
FANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Rosemarie wśród milionerów” (NRF 18 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Stracone złudzenia” (ang. 14 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Wozy jadą na zachód” (USA 12 l.)
SCALA — g. 16 — „Żyjąca pustynia”, g. 18, 20 — „Ciao, ciao, bambina” (włoski 16 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Maria Candelaria” (meks. 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Dama kameliowa” (USA, 16 lat)
WOJSKOWE — nieczynny
WCZASOWICZ — g. 17, 19 — „Czarne błyskawice” (USA 12 l.)
ZNICZ — g. 19.30 — „Sierioża”
FOTOPLASTIKON — g. 10-20 — „Paryż 1959”

Radio

PROGRAM I

7.25 — Muzyka poranna; 7.45 — „Biekitna sztafeta”; 8.05 — Muzyka i aktualności; 9 — Audycja dla klas III i IV; 9.20 — Koncert poranny; 10.10 — Koncert muzyki popularnej; 11.30 — Od sola do orkiestry; 12.15 — Muzyka ludowa; 13 — Audycja dla klas V i VII; 13.40 — Ludwik van Beethoven — Sonata f-moll op. 2 nr 1; 14 — Muzyka; 15.10 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.30 — Koncert popołudniowy; 16.30 — Koncert rozrywkowy; 17 — Z życia ZSRR; 17.30 — Muzyka; 18.25 — Radiowy kurs nauki języka angielskiego — lekcja 134; 19 — Muzyka; 20.30 — Pieśń „Mazowsze”; 21 — Robert Planquette — „Dzwony kornwilijskie” operetka w III aktach słowem wiążące — Jerzego Waldorffa; 22.27 — Muzyka.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (POZNAŃ)

7.15 — „Biekitna sztafeta”; 14 — Koncert estradowy; 14.35 — Notatnik muzyczny; 15.05 — Koncert Chóru a cappella; 15.30 — Audycja dla dzieci; 16.05 — Na fali melodii; 17.20 — Z poznańskich szkół muzycznych; 18 — Audycja dla dzieci pt. „Sądzimy las”; 18.25 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Wieczorny koncert żywych; 20.45 — Radiowa Agromowa; 21.40 — Słynne orkiestry taneczne; 22.10 — Z cyklu: „Nowości literatury światowej”; 22.40 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.50 — „Wieczorna audycja kameralna”; 23.25 — Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

17 — Program dla dzieci — (W-wa); 17.35 — Progr. rozrywkowy dla młod. „Dziś programu nie o dzie” (W-wa); 18.10 — „Echo tygodnia” — (dok.); 18.20 — Rep. dla młod. — „Na 5 min. przed ostatnim dzwonkiem” (K-ee); 19 — Filmy krótkometr. — (dok.); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — Program „Fakty i poglądy” — (W-wa); 20.30 — Filmy krótkometr. — (dok.); 21.16 — Teatr KOBRA — „Tajemnica kajuty kapitana” — (P-h ogólnop.).

Wystawy

CEWA — St. Rynek — g. 10-17 — wystawa malarstwa K. Ostrow-

Rozpoczęła pracę rada robotniczej dzielnicy Poznania

Wtorkowa, pierwsza sesja nowo wybranej Rady Narodowej m. Poznania zapoczątkowała dalsze sesje w poszczególnych dzielnicach miasta. Wczoraj, odbyła się w nowej kadencji pierwsza sesja DRN Wilda, na którą przybyli także: przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak oraz członek tegoż Prezydium — Wacław Piaskowski. W sesji wzięli ponadto udział przedstawiciele wildeckich zakładów pracy, instytucji i organizacji politycznych i społecznych.

Zebranych powitał radny — Sylwester Kamiński, po czym nastąpiło słuchanie radnych. Referat obrazujący wyniki wyborów oraz zadania DRN na najbliższy okres z uwzględnieniem postulatów i wniosków mieszkańców Wildy, wygłosił przewodniczący DK FJN — Jan Kandulski. Mówca zwrócił uwagę na podjęcie przez ludność na spotkaniach przedwyborczych wielu zobowiązań, których wykonanie przyczyni się do dalszego uporządkowania dzielnicy. Przedstawił on

także zebranych główne założenia programu wyborczego którego realizacja pozwoli na stworzenie mieszkańcom wygodniejszych i lepszych warunków. Na zakończenie referatu J. Kandulski podziękował wszystkim działaczom FJN, którzy nie szczędzili swych sił w pracy dla dobra Wildy, a nowo wybranym radnym życzył w imieniu DK FJN owocnej pracy w nowej kadencji.

W imieniu radnych sekretarz DK PZPR — Teofil Stróżyk zgłosił 6 kandydatów do nowego Prezydium. W tajnym głosowaniu zaproponowani kandydaci zostali wybrani. Przewodniczącym został — Sylwester Kamiński, pełniący tę funkcję od 1959 r., zastępcą — Aldon Nieszporek, który to stanowisko zajmuje od stycznia br. oraz sekretarzem — Jerzy Goździk, piastujący tę funkcję od 1958 r.

Na członków Prezydium wybrano radnych: Stanisława Strzelewicza i Sabinę Chosę. Z uwagi na nieobecność (wyjazd służbowy) wybór szóstej kandydata na członka Prezydium — Kazimierza Wiercowskiego nastąpi na następnej sesji.

W imieniu nowego Prezydium przemówił do zebranych przewodniczący — S. Kamiński. Podkreślił on, że wszyscy członkowie dołożą starań, by należycie wywiązać się z nałożonych na nich obowiązków.

Następnie zabrał głos przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak, który m. in. nowej Radzie jak i jej Prezydium złożył życzenia jak najlepszych wyników w pracy. J. Kusiak podkreślił także znaczenie utrzymywania ścisłych kontaktów radnych ze społeczeństwem.

Na wczorajszej sesji nastąpił też wybór stałych komisji DRN.

W czasie obrad wiązanki kwiatów z życzeniami jak najlepszych wyników w pracy

Rusza dziecięca kolejka

Na terenie stacji wyjazdowej dziecięcej kolejki „Kolumbia” przy ul. Bema zakończono już wiosenne porządki. Dokonano tu koniecznego remontu urządzeń i posadzono nowe drzewka. Kolejka ruszy w najbliższą niedzielę, 30 bm.

Jak nas poinformowano, pociąg odjeżdżać będą w stronę Dębiny co godzinę, począwszy od godz. 11 w niedzielę, a od 15 w dni powszednie. Ostatni pociąg odjedzie zawsze o godz. 19.

Kolejka dziecięca cieszy się od lat powodzeniem. W ub. roku przejechało nią kilkanaście tysięcy pasażerów. W liczbę tę zdecydowaną przewagę stanowiła oczywiście młodzież i dzieci. (c)

„Czwartek” Jerzego Putramenta

Na czwartku literackim 27 bm., o godz. 19, w sali Pałacu Działalności, wystąpi wybitny polski pisarz i działacz społeczny — Jerzy Putrament. Autor tym razem odejście od tematyki polskiej i podzieli się ze słuchaczami wrażeniami ze swego pobytu w Chinach i w Indiach. (na)

Wyjaśniamy

W „Głosie Wielkopolskim” z dnia 8 XII 1960 r. ukazała się notatka pt. „Trąfala kosa...”, w której napisaliśmy — zasugerowani listem Czytelnika, że niejaki ob. Stółowski podając się za pracownika Prezydium Rady Narodowej m. Poznania stwarzał sytuację niedwuznacznie wskazującą na chęć załatwienia przydziału mieszkania w zamian za korzyści materialne. W toku naszych badań stwierdziliśmy, że zarzut nie znalazł potwierdzenia. W związku z tym poszkodowanego ob. Stółowskiego przepraszamy.

dla dobra dzielnicy złożyły na ręce przewodniczącego Prezydium DRN Wilda — Sylwestra Kamińskiego uczennice V Liceum Ogólnokształcącego oraz przedstawicielki Ligi Kobiet. (an)

aktualność

Oddział Poznański PTTK zakończył niedawno cieszącą się powodzeniem, a prowadzoną od kilku lat jesienno-zimową akcją odczytowo-filmową. W ciągu minionego sezonu w Klubie Turysty przy St. Rynku odbyły się m. in. 42 seanse filmowe. Uczestniczyło w nich ogółem 3.200 widzów. Wyświetlano filmy krajoznawcze, przyrodnicze i fabularne. (c)

W tych dniach odbyła się w Poznaniu konferencja konstytucyjna Zarządu Okręgu Zw. Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, reprezentującego środowiska trzech byłych związków zawodowych: Pracowników Instytucji Artystycznych, Pracowników Filmu i Pracowników Kultury. W skład nowego zarządu weszli m. in. Alojzy Przewoźny — przewodniczący, Zofia Krzyżanowska i Władysław Judek — zastępcy przewodniczącego oraz Tadeusz Sikorski — sekretarz. (c)

Odpowiadamy

Mieszkaniec „Zatorza” — List nadesłał Pan za późno. W tej chwili nie ma dla nas czasu. Za uwagi dziękujemy. (1024)

W. Konopińska — Za wiadomości dziękujemy. Sprawy zajmą się nasi geolodzy. (1035)

Obywatel z Głownej — Szkoda, że Pan listu nie podpisał. Sprawa „Głownej” zajmujemy się niebawem. (1013)

Od 15 maja zapisy do szkół średnich

Szkoły zawodowe, licea pedagogiczne i ogólnokształcące przyjmować będą wnioski kandydatów do klas I w czasie od 15 maja do 15 czerwca br. Do podania dołączyć należy: życiorys kandydata, wyciąg z aktu urodzenia, świadectwo zdrowia, oraz świadectwo ukończenia klasy VII, lub zaświadczenie, że kandydat uczęszcza do klasy VII szkoły podstawowej. Ponadto — jeżeli uczeń zgłasza się do szkoły zawodowej zaświadczenie zakładu pracy o wysokości zarobków rodziców lub zaświadczenie Gm. Rady Narodowej o ich stanie majątkowym.

W końcu czerwca br. odbędą się egzaminy wstępne z j. polskiego i matematyki. Kandydaci do liceów pedagogicznych muszą wykazać się dodatkowo uzdolnieniami do śpiewu i muzyki. (na)

„Odwiedziny prezydenta”



Film pt. „Odwiedziny prezydenta” reżyserował Jan Batory według scenariusza, napisanego przez Jerzego Zawieyskiego, a opartego na znanym opowiadaniu pisarza. Jego treścią są przeżycia skrzywdzonego, niekochanego dziecka, które — nie znajdując uczuć rodzicielskich — ucieka w zbudowany przez siebie fantastyczny świat marzeń. Rodzice małego Jacka nie są ani okrutni ani nawet zli — są tylko bezradni i zacięci swoimi sprawami i obojętni wobec szukającego miłości dziecka. W rolach rodziców: M. Lorentowicz i L. Niemczyk. Jacka gra 6-letni Januszek Pomaski. Film wszedł na ekran kina „Czternastka”.

Fot. — CWF

Czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

ZBIOROWY

Janina D., Maria W.:
Czy istnieje ustawa, która mówi o tym, że wynagrodzenie dla maturalistów nie może być niższe niż 900 zł miesięcznie?

Red.: O wysokości wynagrodzenia pracownika decyduje stawki wynagrodzenia przewidziane przez układ zbiorowy pracy, obowiązujący w danym zakładzie pracy, bądź zarządzenie władz naczynych. Zadanie jednak z obowiązujących przepisów prawnych nie przewiduje dla osób posiadających wykształcenie średnie jakichkolwiek minimalnych stawek wynagrodzenia. Stawki wynagrodzenia zależą przede wszystkim od zajmowanego stanowiska. Przepisy o kwalifikacjach potrzebnych do zajmowania poszczególnych stanowisk przewidują rodzaj ewentualnie wymaganych wykształcenia dla zajmowania poszczególnych stanowisk oraz ilości lat praktyki zawodowej.

BRUDÓW NIE MA

Kaczmarek, ul. Marcelesińska:
Piszę Pani, że już od roku czekam na uporządkowanie podwórza przy ul. Zakret 13, gdzie za ogrodzeniem znajduje się kuchnia i brudna buda na gołębie i różne inne śmiecie. Zapachy nie pozwalają otworzyć okna.

Red.: W sprawie tej interweniowaliśmy w Dzielnicy Inspektoracie Sanitarnym — Grunwald, który w wyniku dwukrotnych inspekcji stwierdził, iż nieczystość ta jest dostatecznie czysto utrzymana, nie buduje się tam placowa domowego ani gołębi. Istniejąca przy domu szopka drewniana nie stwarza anty-sanitarnych warunków.

TYLKO ZA GOTÓWKĘ

Halina Jakubowska, Poznań.
Chciałam kupić pralkę na raty. Bardzo bylam zdziwiona, kiedy powiedziano mi, że krakowskie pralki sprzedaje się tylko za gotówkę, zagranicę zaś na raty. Proszę o wytłumaczenie mi dlaczego tak jest?
Red.: Z pralek importowanych tylko najdroższe, czeskie „Albacynus” po 5 tys. zł sprzedawane są na raty. Inne tanie, można kupić tylko za gotówkę. Produkcja pralek krajowych jest na razie ciągle za mała i dlatego można je nabywać tylko za gotówkę. W miarę wzrostu produkcji to stanie także wprowadzona sprzedaż ratowa.

TYLKO ZŁOCENIE

Fr. Kowalski.
Na wieży Zamku przy ul. Armii Czerwonej umieszczony jest zegar, którego część od strony ul. Fredry „świeci” czarną tarczą. Godzin nie można wcale odczytać, a niejednemu przechodniemu spieszącemu do Opery, Uniwersytetu czy Akademii Medycznej, chciałyby wiedzieć, która godzina.

Red.: Naprawa późnocej tarczy zegarowej na wieży Nowego Ratusza jest na razie

ze względów technicznych i ekonomicznych niewykonalna. Zauważyliśmy jednak, że dla wygody przechodniów oświetlono zachodnią tarczę zegara.

PODAJEMY ADRES

Mgr inż. E. S.
Proszę uprzejmie o informację, czy w Polsce działa jakieś biuro organizacji gospodarczej ONZ, tzn. UNESCO, której Polska jest członkiem.

Red.: Polski Komitet dla Spraw UNESCO mieści się w Warszawie w Pałacu Kultury i Nauki, w Poznaniu zaś jest koło Przyjaciół ONZ przy Stowarzyszeniu Studentów Polskich, ul. Żydowska 35.

O URLOPACH

Edward B.
Pracuję jako pracownik umysłowy w Spółdzielni Pracy bez przerwy od 1 stycznia 1960 r. Proszę powiadomić mnie, czy w obecnym 1961 roku mam prawo wykorzystać 16 dni urlopu za r. 1960 (14 dni urlopu wykorzystam już w lipcu ub. roku) oraz przyszły urlop za rok 1961?

Red.: Pracownik umysłowy zatrudniony od 1 stycznia, bez zachowania ciągłości pracy, otrzymuje po przepracowaniu 6 miesięcy urlop w wymiarze 11 dni i w następnym roku kalendarzowym resztę urlopu, tj. 16 dni. Taką wykładkę przepisów o urlopach przyjęła została przez b. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz Urząd Rady Ministrów.

GDZIE OTRZYMAĆ PASZĘ?

Ignacy S., ul. Janickiego.
Proszę poinformować mnie, gdzie można nabyć paszę dla zwierząt (króliki).

Red.: Na terenie miasta Poznania w paszę zaopatruje Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Samopomoc Chłopska” przy ul. Głogowskiej 23, zaś punkty sprzedaży znajdują się przy Dzierżyńskiego 187, Brzeskiej 2, Grunwaldzkiej 24 oraz Towarowej 25. Jeżeli jest Pan emerytem i nie może zapłacić składek członkowskich, radzimy zwrócić się do Związku Hodowców z prośbą o zwolnienie go z tej opłaty. Sądźmy, że Związek załatwi sprawę pozytywnie. (222)

KWIATEK DLA POZNAŃ

Obserwator.
Bardzo mnie martwi wygląd naszego miasta, szczególnie zaś wygląd nasypów kolejowych od ul. Głogowskiej, Roosevelta i Mostu Teatralnego. Obserwuję zamiataczy i to dość często. Śmieci i papiery zmiatają wprost na nasyp kolejowy. Czy to ma być kwiadek dla Poznania?

Red.: Komenda Dzielnicy zwraca szczególną uwagę na czystość nasypów kolejowych od ul. Głogowskiej do Roosevelta. Niestety, odcinek ten najczęściej zamiatają sami przechodnie, którzy zamiast wrzucać papiery i biletów tramwajowe do koszy, rzucają na ziemię. Pracownicy MPO w czasie zamiatania ulic mają ze sobą worki, do których wsypują śmieci a następnie wywożą je na miejsce przeznaczone do składowania nieczystości.

MPK WYJASNIA

R. H., ul. Chelmońskiego.
Jestem studentem i Korzystam z ulgowych biletów tramwajowych. Jednak w dniu 14. III, o godz. 15.15 na odcinku Most Dworcowy — Park Kasprzaka podał mi konduktorowi 447 jeden złoty z głównym zaznaczeniem, że proszę o dwa bilety ulgowe. Konduktor wyrwał z biletu dwa bilety normalne i usiłował je nam wręczyć. Nasze protesty oraz legitymacje studenckie (jechałem z koleżanką) nie pomogły. Despot — konduktor oświadczył tonem rozkazującym „bracie biletu takie, jakie daję” i biletów ulgowych nam nie sprzedał, ja zaś normalnych nie przyjąłem.

Red.: Oto, co nam wyjaśnił MPK: „Przepisy porządkowe dla pasażerów, korzystających ze środków przewoźnych Komunalnych Przedsiębiorstw Komunikacyjnych, zatwierdzone zarządzeniem Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 12. XI. 1951 r. wyraźnie określają, że po wejściu do wozu każdy pasażer obowiązany jest bez wezwania konduktora niezwłocznie wykupić bilet. Bilet miesięczny i wszelkie legitymacje uprawniające do wykupienia biletów ulgowych, należy bez wezwania okazać i na żądanie wręczyć konduktorowi lub kontrolerowi. Ponieważ ob. H. i świadek Danuta C. przy zadaniu biletów ulgowych nie okazali legitymacji uprawniających do korzystania z ulgowych przejazdów, konduktor mógł nie dosłyszeć żądania ulgowych biletów i dlatego wręczyć bilety normalne. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zwróciło zainteresowanemu konduktorowi uwagę, by w przyszłości przed sprzedaniem żądał legitymacji uprawniających do korzystania z ulgowych biletów.”

Pozdrowienie z Karpacza

Jak już donosiliśmy, w schronisku „Strzecha Akademicka” w Karpaczu odbył się 22 bm. VI Zjazd Oddziału PTTK przy Zakładach „H. Cegielski”. Wczoraj otrzymaliśmy od uczestników Zjazdu miłą pocztówkę z pozdrowieniami dla Czytelników „Głosu” i całego zespołu redakcyjnego.

Za pamięć dziękujemy, że równo w imieniu wielotysięcznej rzeszy Czytelników, jak i swoim własnym,